GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

GAZETKA 8 2010 - 2011

Witajcie w ósmym numerze naszego periodyku

Czy wiecie, że do końca roku szkolnego zostały już niespełna dwa miesiące? To wspaniałe, jeśli wziąć pod uwagę zbliżające się wakacje i niestety przerażające, jeśli rozpatrywać upływ czasu. „Czas nie leci, ale ciecze, nie powstrzymasz go człowiecze" – to przysłowie najlepiej oddaje myśl, którą chciałam w tym miesiącu, poddać Waszej wnikliwej kontemplacji. Chciałabym Was prosić, Drodzy Czytelnicy, abyście zrobili „rachunek sumienia" i sami sobie – zupełnie szczerze odpowiedzieli na pytanie dotyczące marnowania czasu. Czy wiecie, że największym i najgroźniejszym złodziejem czasu jest komputer, przy którym według najnowszych badań, dzieci spędzają nawet po kilkanaście godzin dziennie, poświęcając go na bardzo nieraz szkodliwe psychicznie i moralnie gry komputerowe albo na "surfowanie" w Internecie? Kosztem nauki, kontaktów towarzyskich, odpoczynku, a nawet posiłków szukają tam często treści pornograficznych czy innych bodźców, które są szczególnie niebezpieczne w okresie wzrostu i dojrzewania.

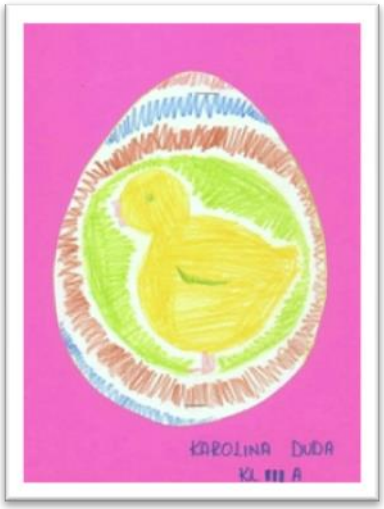

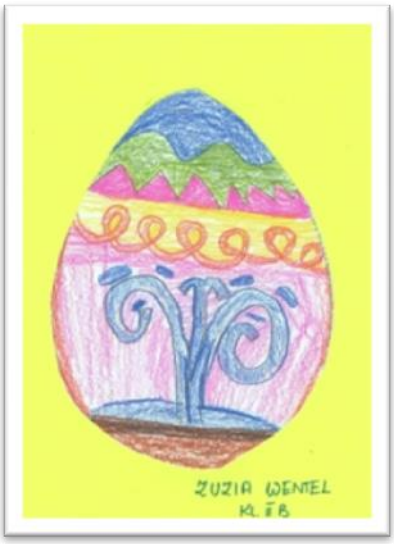

Kolejny złodziej czasu to telewizor. Włączony od rana do późnych godzin nocnych ogłupia, eliminuje kontakty miedzy domownikami do absolutnie niezbędnego minimum, oraz wyznacza rytm życia oparty na porze emisji ulubionego serialu, a nie na rzeczywistych porach dnia. Zamiast pójść na spacer, spotkać się z rówieśnikami, sięgnąć po ciekawą książkę, pomóc rodzicom czy zwyczajnie zadumać się nad własnym życiem, młody człowiek coraz głębiej zapada się w wirtualny świat gier, chatów, seriali i innych rozrywek wątpliwej jakości , a życie tymczasem niepostrzeżenie ucieka.

Po tak spędzonym dzieciństwie i wczesnej młodości , zostaje w psychice nieusuwalna skaza, która rzutuje na całe późniejsze życie. Nieumiejętność nawiązywania prawidłowych kontaktów, brak lub częściowy brak uczuć wyższych, nieumiejętność radzenia sobie ze stresem i problemami dnia codziennego, podatność na nałogi i uzależnienia – to tylko niektóre konsekwencje nieprzemyślanego korzystania z komputera i telewizora – współczesnych złodziei czasu.

Zapraszam Was do wnikliwej lektury naszego periodyku, gdzie znajdziecie bardzo ciekawy wywiad z Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi, Panią mgr Bożeną Włodarczyk, a także sprawozdania z życia szkoły, obszerny materiał poświęcony beatyfikacji Jana Pawła II oraz „garść" informacji na temat Święta 3 Maja.

Z wiosennymi pozdrowieniami
Redaktor opiekun

REPORTAŻ

W tym miesiącu poprosiliśmy o udzielenie wywiadu **Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi, Panią mgr Bożenę Włodarczyk.** Pani Dyrektor odwiedziła naszą szkołę 15 kwietnia, a spotkanie odbyło się w czytelni biblioteki szkolnej. Ponieważ nasz Gość jest osobą niezwykle ciepłą i serdeczną, a przy tym ma wielkie poczucie humoru i pogodną osobowość - rozmowa przebiegła w bardzo miłej atmosferze.

Wywiad z dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi, p. Bożeną Włodarczyk

Emilka: Czy jest Pani rodowitą pabianiczanką ?

P. Dyrektor Bożena Włodarczyk(dalej B.W.): Tak, urodziłam się w Pabianicach, tu spędziłam dzieciństwo, tu chodziłam do Szkoły Podstawowej Nr 13 i do II Liceum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi. Nadal mieszkam w Pabianicach i prawdę mówiąc, nie wyobrażam sobie abym mogła zamieszkać w innym mieście.

Agata: Czy ma Pani ulubione miejsce w Pabianicach ?

B.W.: Powiem szczerze, że nie. Bardzo lubię przebywać w miejscu swojego zamieszkania, czyli na osiedlu „Bugaj". Zresztą zawsze marzyłam, aby właśnie tam mieszkać. Mój dom znajduje się na obrzeżach osiedla, co jest dla mnie wyjątkowo cenne ze względu na ciszę i spokój. Z okien widać lasek i łąki, a powietrze przesycone jest zapachem przyrody, a nie spalin, jak to ma miejsce w centrum miasta. Poza tym polubiłam tzw. „stare miasto", w obrębie którego znajduje się moja szkoła. Od kilkudziesięciu lat pracuję w tym miejscu i naprawdę zżyłam się z tym środowiskiem. Mam styczność właściwie każdego dnia z ludźmi ze „ starówki".

Natalia: Jest Pani nauczycielem i dyrektorem szkoły jednocześnie. Czy pogodzenie obu tych funkcji jest dla Pani uciążliwe ?

B.W.: Nauczycielem jestem, a dyrektorem bywam, mówiąc najprościej. Ukończyłam filologię rosyjską na Uniwersytecie Łódzkim, ale z czasem dzieci nie chciały uczyć się języka rosyjskiego, więc musiałam poszerzyć swoje kwalifikacje i dodatkowo ukończyłam filologię polską w trybie podyplomowym. Tak więc teraz uczę języka polskiego i osobiście uważam, że aby być dobrym dyrektorem należy uczyć, gdyż jest to niezbędne, by zrozumieć pewne kwestie . Oczywiście byłoby mi łatwiej , gdybym cały czas, który spędzam w szkole mogła poświecić na pracę administracyjną w zaciszu swojego gabinetu. Niemniej jednak uważam, że oba te działania są ściśle powiązane i współzależne. Poza tym kontakt z dziećmi jest bezcenny, gdyż daje doświadczenie, a jak wiecie doświadczenie to połowa sukcesu w każdym zawodzie. Podsumowując: ucząc mam szanse być coraz lepszym dyrektorem, gdyż z roku na rok lepiej rozumiem nauczycieli i uczniów, ich problemy, rozterki i wątpliwości.

P. Dorota: Nie będziemy pytały o to, czy lubi Pani swoją pracę, ponieważ to oczywiste. O dzieciach i o szkole mówi Pani z takim zaangażowaniem i z przysłowiowym „błyskiem w oku", że chyba nikt nie ma wątpliwości, że jest Pani nauczycielem z zamiłowania.

B.W.: Tak, to prawda. Lubię uczyć, ale nie lubię stawiać ocen. Od dzieciństwa chciałam być nauczycielką. Dyrektor ma mniejszą liczbę godzin do wypracowania bezpośrednio „przy tablicy", więc ja uczę zawsze tylko w jednej klasie cały trzyletni cykl, czyli od klasy czwartej do szóstej. Jestem bardzo związana z „moimi" dziećmi, tak że po pierwszych kilku tygodniach pracy rozumiemy się bez słów.

P. Dorota: Szkoła Podstawowa nr 8 jest szkołą z oddziałami integracyjnymi. Proszę przybliżyć nam to zagadnienie. Czy wprowadzenie integracji to szczególne wyzwanie dla placówki, dla dyrektora i rady pedagogicznej?

B.W.: Tak. Może zacznijmy od nauczycieli. Praca w klasie integracyjnej wymaga dodatkowych kwalifikacji, ponieważ pojawia się tam tzw. nauczyciel wspierający, który musi być przygotowany w zakresie pedagogiki specjalnej, pedagogiki wspierającej lub oligofrenopedagogiki. Rola nauczyciela wspomagającego jest ogromna, dlatego dodatkowe kwalifikacje są niezbędne i bezwzględnie wymagane. Dodatkową trudnością jest konieczność modyfikacji programu nauczania. Dzieci wymagające integracji muszą pracować według tego samego programu nauczania, co pozostali uczniowie danej klasy. Nauczyciel prowadzący we współpracy z nauczycielem wspierającym muszą dostosować program do potrzeb integracji. To samo dotyczy wymagań i oceniania. W klasie integracyjnej może być maksymalnie od 15 do 20 uczniów, z czego od 3 do 5 wymagających integracji. Trafiają do nas dzieci z upośledzeniem w stopniu lekkim i umiarkowanym (w tym wypadku szkoła ma prawo podjąć ostateczną decyzję), dzieci autystyczne, niedowidzące i niedosłyszące. Ze względu na bariery architektoniczne nie przyjmujemy dzieci z upośledzeniem narządów ruchu. Do niedawna kierowane były do klas integracyjnych dzieci z przewlekłymi chorobami oraz z ADHD, ponieważ takie dzieci otrzymywały orzeczenie z poradni o potrzebie kształcenia integracyjnego. Teraz przepisy się zmieniły i dzieci z ADHD oraz przewlekłymi chorobami chodzą do klas masowych. Praca w klasie integracyjnej jest trudna, nawet bardzo trudna, dlatego pomoc nauczyciela wspomagającego jest niezbędna i nieoceniona. Poza tym niezwykle istotna jest współpraca na linii szkoła – dom.

P. Dorota: Czy w Pani ocenie integracja przynosi oczekiwane efekty?

B.W.: Uważam, że tak. Jeśli na przykład dziecko autystyczne bierze udział w akademii, recytuje wiersze, tańczy i śpiewa to znaczy, że udało nam się - przynajmniej w jakimś stopniu „otworzyć" je na otoczenie,. Integracja to również praca z pozostałymi dziećmi. Muszą się one nauczyć, że nie wszyscy są w stanie usiedzieć w ławce przez 45 min., muszą nauczyć się, że ktoś może dziwnie się zachowywać, że nie jest w stanie opanować takiej samej partii materiału i tym podobne. Myślę, że dzieci potrafią być bardziej wyrozumiałe od swoich rodziców. Przede wszystkim w klasie integracyjnej sprawa musi być postawiona jasno! Podobnie w klasie

ogólnodostępnej, jeśli dyslektyk nie otrzymuje złej oceny za błędy ortograficzne, trzeba to dzieciom wytłumaczyć na samym początku, tak aby nie było niedomówień, komentarzy i dziwnych domysłów.

Agata: Co daje Pani satysfakcję w pracy nauczyciela ?
B.W.: Dla mnie ogromnie budujące jest, gdy spotykam po latach swoich uczniów i oni serdecznie i z uśmiechem kłaniają mi się na ulicy, gdy widzę, że są szczęśliwymi, dobrymi ludźmi, gdy ułożą sobie życie. Świadomość, że ma się pewien udział w życiowym sukcesie swoich wychowanków jest najwspanialszą zapłatą za ciężką pracę nauczyciela.

Emilka: Jakie ma Pani relacje z uczniami?
B.W.: O to trzeba by ich spytać! Ja generalnie bardzo lubię wszystkich swoich uczniów, nawet tych z nagannym zachowaniem, bo jak wykazało doświadczenie bardzo często ci kłopotliwi uczniowie wyrastają na dobrych ludzi.

Natalia: Może nam Pani powiedzieć coś więcej na temat gimnastyki artystycznej, która na dobre zagościła w Waszej szkole?
B.W.: Tak. Gimnastyka artystyczna jest obecna w naszej szkole trzeci rok. Prowadzi ją p. Wieczorek, która pracowała wcześniej w SP 41 w Łodzi, gdzie ten rodzaj sportu uprawiany jest od 25 lat. My jesteśmy dopiero na początku drogi. Nasze „sznureczki' bo tak nazywamy dziewczynki uczęszczające na zajęcia, maja dodatkowe 8 godzin tygodniowo oraz treningi w soboty. Spotykają się również w jeden tydzień ferii zimowych, a latem wyjeżdżają na dwutygodniowy obóz treningowy. Gimnastyka artystyczna wymaga wielu poświęceń. To niezwykle ciężka praca. Dziewczynki muszą unikać słodyczy i „śmieciowego" jedzenia. Nagrodą za to jest wspaniała figura (nie ma tu mowy o nadwadze) oraz piękna, wyprostowana postawa ciała. Nawet jeśli żadna z nich nie zostanie gwiazdą sportu, to korzyści z uprawiania tej dyscypliny są nieocenione.

Emilka: Czy ma ona powodzenie wśród uczniów?
B.W.: Tak. Ostatecznie sprawę wprowadzenia gimnastyki artystycznej do naszej szkoły rozwiązaliśmy w ten sposób, że został utworzony Uczniowski Klub Sportowy , do którego mogą należeć dzieci z całego miasta, jednak warunkiem trenowania w naszej szkole jest konieczność bycia uczniem SP8. Na początku roku chętnych jest na prawdę dużo, natomiast z czasem część się wykrusza. Wiąże się to oczywiście z ogromnym wysiłkiem i z wieloma wyrzeczeniami. Zostają ci, którzy autentycznie chcą trenować.

P. J.K.: Jak radzą sobie dziewczynki z nauką?
B.W.: Radzą sobie. Muszę powiedzieć, że całkiem dobrze. Dzieje się to pewnie w myśl zasady, że im więcej ma dziecko obowiązków, tym lepiej jest zorganizowane.

Agata: Co Pani myśli na temat posyłania do szkoły sześciolatków ?
B.W.: Decyzję o posłaniu sześciolatka do szkoły muszą podjąć rodzice, przy wsparciu wychowawców i pedagogów przedszkolnych. Ja na ten temat nie mam swojego zdania i trudno mi o tym jednoznacznie mówić, natomiast uważam , że podjecie takiej decyzji jest bardzo trudne. Myślę, że musimy poczekać a czas pokaże (podobnie jak w przypadku gimnazjów), czy obniżenie wieku inicjacji szkolnej było trafne czy też nie. Myślę, że na dzień dzisiejszy nikt nie potrafi dać jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie.

Emilka: Co myśli Pani na temat utworzenia gimnazjów?
B.W.: Powiem tak, jako nauczyciel i dyrektor szkoły podstawowej jestem zadowolona, ponieważ w szkole jest ciszej, bezpieczniej i spokojniej. Natomiast dzieci, które wypuszczamy po szóstej klasie tracą na tym. Odchodzą od nas młodzi ludzie, którzy wkraczają w trudny wiek dojrzewania, w okres burzy hormonalnej, kiedy to szczególnie potrzebna jest stabilizacja i spokój. Dzieci trafiają do nowego otoczenia, wchodzą w relacje (nie zawsze prawidłowe) z różnymi grupami rówieśniczymi, a to wszystko budzi stres, z którym młodzi ludzie nie zawsze potrafią sobie poradzić, pociąga to za sobą niejednokrotnie agresję, sięganie po używki czy dopalacze.
P. Dorota: Gdyby pojawiła się taka możliwość, co chciałaby Pani zmienić w obecnym systemie edukacji?
B.W.: Zdecydowanie „odchudziłabym" program nauczania. Uważam, że za dużo wymagamy tzw. „pamięciówki", a za mały nacisk kładziemy na ćwiczenie umiejętności poszukiwania i wykorzystania wiedzy w praktyce. Te braki bardzo wyraźnie uwidaczniają się na egzaminie końcowym.

****
*

Agata: Poprosimy o dokończenie kilku zdań:

Jestem szczęśliwa….. w gronie najbliższych.
Moje największe marzenie…. żeby moi bliscy byli zdrowi.
Najważniejsze dla mnie jest (są)….. moja rodzina.
Moje największe osiągnięcie….. myślę, że jeszcze przede mną.
Najbardziej w ludziach cenię….. odpowiedzialność i uczciwość.
Denerwuje mnie gdy, ktoś…… jest cyniczny.
Jestem dumna z….. moich córek.
Z prac domowych najbardziej lubię….. prasować.
Najbardziej nie lubię….. mycia podłóg.
Książka, do której wracam….. nie mam takiej jednej książki. Wracam do wielu, choćby z tego względu, że uczę języka polskiego i wciąż odświeżam sobie pewne tytuły. Jeśli natomiast miałabym powiedzieć, jaka jest moja ulubiona literatura lub ulubiony pisarz to zdecydowanie wymienię tutaj Lwa Tołstoja.
Film, do którego wracam….. „Tańczący z wilkami".
Moje ulubione zwierzę….. pies.
Najchętniej słucham muzyki….. zespołu „Queen" i Freddiego Mercury
Najlepiej wypoczywam…… nad morzem.
Podróż mojego życia…… jeszcze przede mną.
Najszczęśliwszy okres mojego życia…… chyba teraz.

Natalia: Gdyby „złota rybka" zechciała spełnić trzy Pani życzenia, to o co by Pani poprosiła?
B.W.: Po pierwsze poprosiłabym o szczęście dla moich bliskich, po drugie aby szkoła, w której pracuję mogła nareszcie wyglądać tak, jak o tym marzę, a po trzecie poprosiłabym o dobroć i serdeczność międzyludzką.

Natalia: Czy chciałaby Pani za pośrednictwem „<Piątki > na Piątkę" przekazać coś naszym czytelnikom?
B.W.: Muszę powiedzieć, że jestem pod wielkim wrażeniem Waszej działalności dziennikarskiej. Gdy P. Dyrektor poprosił mnie o udzielenie wywiadu chciałam się trochę przygotować i przejrzałam niektóre dotychczasowe wydania „<Piątki> na Piątkę". Trzeba przyznać, że robią wrażenie. Gratuluję.

Emilka: Dziękując za miły wywiad czego możemy Pani życzyć?
B.W.: Życzcie mi zdrowia i takiego zwykłego życiowego powodzenia.

P. Dorota: Życzymy więc, wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, współpracy z wyłącznie wspaniałymi, inspirującymi ludźmi oraz powodzenia we wszystkich aspektach życia zawodowego i osobistego.

COŚ DLA DUCHA

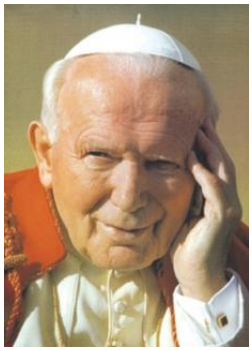

1 maja 2011r. Beatyfikacja Jana Pawła II

Wielkimi krokami zbliża się szczególne dla nas, Polaków, wydarzenie. Pierwszego maja Papież Jan Paweł II zostanie ogłoszony błogosławionym. Jakaż to wielka radość. Wszyscy przygotowują się na ten dzień, na ten moment, gdy cały świat usłyszy, że nasz Rodak jest błogosławionym.

Każdy z nas ten dzień będzie przeżywał inaczej i będzie chował w swoim sercu chwile wzruszenia i uniesienia i będzie je wspominał przez długie lata.

Beatyfikacja Jana Pawła II jest wspaniałym wydarzeniem dla wielu osób.

Dla Świata…

Jan Paweł II pielgrzymował po całym świecie i głosił Jezusa. On Papież, najważniejsza osoba w Kościele nie bał się zmęczenia ani trudów podróży. Nie obawiał się osób mało mu przychylnych, szedł tam, gdzie wiedział, że jest potrzebny. Przed wieloma osobami zaświadczył o zmartwychwstałym Chrystusie. Zachęcał wszystkich do życia w jedności z Bogiem, wołał: *„Nie bójcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi i Jego zbawczej władzy! Otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji, rozwoju! Nie bójcie się!”.*

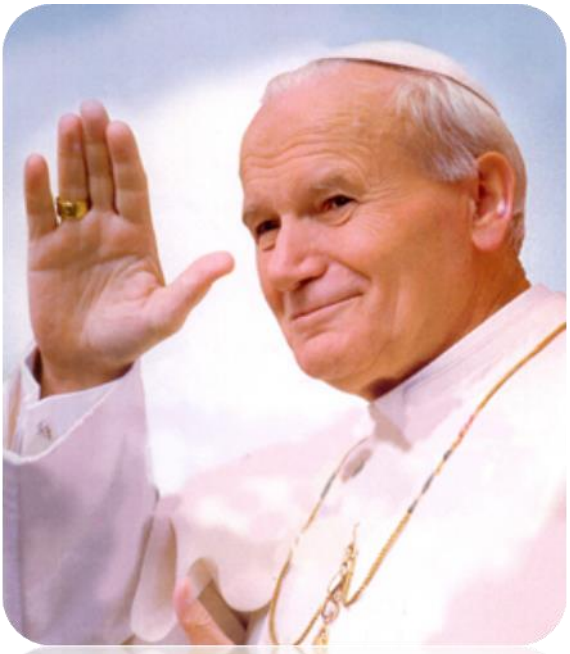

Dla Polaków…

Jan Paweł II był pierwszym w historii Kościoła Papieżem pochodzącym z naszego kraju. Gdziekolwiek Jan Paweł II pojechał opowiadał o Polsce, sławił Polskę. Wielu ludzi z całego świata przyjechało i nadal przyjeżdża do naszej Ojczyzny, by zobaczyć ten cudowny kraj, z którego pochodził ten wspaniały Papież. To Jego słowa wpłynęły na przemianę serc i sytuacji w naszym kraju, podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny z siłą i mocą wołał: *„Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi... tej ziemi!”* Z dumą i radością w sercu myślimy i mówimy „Jesteśmy Polakami”. Staramy się tak jak On spojrzeć na piękno naszego kraju, dostrzegamy i góry i morze i doliny i wszystko jest dla nas najpiękniejsze.

Dla Młodzieży…

Jan Paweł nikogo tak nie cenił i z nikim się tak nie liczył jak z młodzieżą. Wiedział, że dzieci i młodzież, to przyszłość, największa i najwspanialsza inwestycja świata. To dla młodzieży zorganizował Światowe Dni Młodzieży, spotkania młodych całego świata w jednym wybranym mieście, odbywają się one raz na kilka lat. Napisał specjalnie List do dzieci i List do młodzieży. Ustanowił Światowy Dzień Młodzieży, który przypada co roku w Niedzielę Palmową. I przy każdej okazji przypominał i wołał: *„Wy jesteście przyszłością świata!*

Wy jesteście nadzieją Kościoła! Wy jesteście moją nadzieją!”

Dla Każdego Człowieka…

Jan Paweł II całym swoim życiem pokazał nam jak być prawdziwie człowiekiem. Jak żyć pełnią życia, jak z radością i uśmiechem wypełniać swoje obowiązki. Jak z odwagą i siłą nieść swój codzienny Krzyż. Jak

kochać Boga i głosić Chrystusa. Jak kochać drugiego człowieka i troszczyć się o bliźniego. Jak śmiać się, żartować i tańczyć. Jak cierpieć, chorować i umierać. Jak całym życiem głosił Chrystusa. To na naszych oczach żył, śmiał się, jeździł na nartach, pielgrzymował, chorował i umierał Święty. Zwracał się do nas: *„Proszę was, módlcie się za mnie za życia i po mojej śmierci."*

Już teraz naszą modlitwę możemy kierować nie za niego, ale do Niego,
do Błogosławionego Papieża Jana Pawła II!

Aby uczcić to radosne wydarzenie również w naszej szkole, zachęcam wszystkich do czynnego udziału w Dniach Papieskich, które będą poprzedzały dzień beatyfikacji.

DNI PAPIESKIE W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 5 IM. GRZEGORZA PIRAMOWICZA W PABIANICACH
organizowane przed Beatyfikacją Jana Pawła II - 27 – 29 kwietnia 2011r.

27 kwietnia - „goniec papieski" – przypomni nam na jakie wydarzenie czekamy 1 maja 2011r.
- zapoznamy się z jedną z pięknych myśli papieskich;

28 kwietnia - „goniec papieski" – przypomni nam na jakie wydarzenie czekamy 1 maja 2011r.
- wywieszenie plakatów dotyczących beatyfikacji Jana Pawła II – konkurs dla klas VI;
- zapraszamy wszystkich Uczniów, Rodziców, Nauczycieli, Pracowników i Przyjaciół szkoły na wspólne obejrzenie filmu **„Jan Paweł II – Szukałem Was"**;

29 kwietnia - podsumowując Dni Papieskie zapraszamy wszystkich do przyjścia do szkoły ubranym na biało;
- „goniec papieski" – przypomni nam na jakie wydarzenie czekamy 1 maja 2011r.
- zapoznamy się z jedną z pięknych myśli papieskich;
- przekazanie Listu Jana Pawła II do dzieci do wszystkich klas;
- przekazanie przygotowanych książeczek – malowanek o życiu Jana Pawła II do biblioteki szkolnej.

ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEGO UDZIAŁU W DNIACH PAPIESKICH!

Paulina Dziubczyk

Z ŻYCIA SZKOŁY

Nie wszyscy pewnie wiedzą, że święto **3 Maja** liczy 83 lata. Rocznica uchwalenia Konstytucji została uznana za święto narodowe uchwałą sejmu z dnia 29 kwietnia 1919r.
W czasach PRL-u święto to zostało zlikwidowane, przywrócił je dopiero Sejm w 1990r.

Dla wielu z Was data **3 Maja** to data jak wszystkie inne. Nie możemy jednak jej lekceważyć czy pomijać milczeniem. Bowiem dla wielu Polaków to dzień wolności, dumy narodowej, dzień walki o honor Ojczyzny. Ktoś powie: *Znowu górnolotne słowa, znów jakaś rocznica, święto.*

Ale tak nie powinno być. Przecież naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje swej przyszłości. Nie zachowuje swej tożsamości. O tym należy szczególnie pamiętać w obecnym czasie, kiedy jesteśmy częścią zjednoczonej Europy. Pamiętajmy hasło narodowe Polaków:
Bóg, Honor, Ojczyzna.

USTAWA
RZĄDOWA.

PRAWO UCHWALONE.
Dnia 3. Maia, Roku 1791.

w WARSZAWIE,

„Ustawa Rządowa z 3 Maja 1791 r." była wynikiem troski o Ojczyznę, próbą ratowania kraju przed obcymi mocarstwami. To pierwsza postępowa konstytucja w Europie, a druga na świecie po Konstytucji Stanów Zjednoczonych. To wielki triumf Rzeczypospolitej.

Uchwalona została przez Sejm Czteroletni na drodze reform. Projekt Ustawy powstał dzięki współpracy ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta **Poniatowskiego ze stronnictwem patriotycznym.**

Znosiła liberum veto, wprowadzała samorząd dla miast, przedstawiciele mieszczan mogli działać w organach władz wykonawczych, chłopi uzyskali opiekę rządu, znosiła wolną elekcję - władza miała stać się dziedziczna.

Pamiętajcie: **patriotą się jest**, **a nie bywa** przy różnych okazjach i uroczystościach. Wy, jako dzieci, również możecie mieć swój wkład w kontynuację tradycji patriotycznych w naszym kraju. Musicie dbać o piękno mowy polskiej, poznawać literaturę i historię własnego narodu oraz poprzez życiową postawę i godne naśladowania zachowanie, budować w świecie pozytywny obraz Polaka.

gościnnie ***Sylwia Cilulka***

WYCIECZKA DO UNIEJOWA

25 marca odbyła się wyczekiwana od dawna wycieczka klas VI do Uniejowa. Największą atrakcją tego wyjazdu były jednogłośnie baseny termalne, czyli kąpiel w cieplutkiej wodzie na świeżym powietrzu. Kolejną równie ciekawą rozrywką było strzelanie z łuków oraz rzucanie dzidą. Dopełnieniem całości była lekcja o ubiorach w średniowieczu. Myślę, że z czystym sumieniem możemy polecać wycieczkę do Uniejowa młodszym kolegom, ponieważ my uważamy, że była wyjątkowo ciekawa i udana.

Oliwia Nowicka

Po raz kolejny mamy przyjemność poinformowania czytelników o sukcesie ucznia z naszej szkoły. **Klaudia Zastrużna**, uczennica klasy III a, wygrała ***III Międzywojewódzki Konkurs Wykonawstwa Miniatury Polskiej.*** Konkurs zorganizowany przez dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. K. Krupińskiego w Kutnie, panią mgr Małgorzatę Musiałkowską, odbył się 25 marca 2011 w siedzibie szkoły. Klaudia zagrała na skrzypcach mazura autorstwa M. Popławskiego . W zmaganiach konkursowych wzięło udział 42 dzieci. Klaudia od trzech lat jest członkiem szkolnego koła profilaktyczno-teatralnego i razem z innymi uczestnikami grupy zagrała w kilkunastu już przedstawieniach i miniaturach teatralnych. Bardzo cieszymy się z sukcesów **Klaudii, gratulujemy talentu, wytrwałości i pracowitości oraz życzymy dalszych wspaniałych osiągnięć.**

Redakcja

Dnia 24 marca odbyło się w naszej szkole spotkanie poświęcone tolerancji wobec osób niepełnosprawnych. Zajęcia poprowadziła **pani Aleksandra Bohusz** – niewidoma niemalże od urodzenia.

Pani Ola ujęła nas swoją pogodą ducha, humorem i ciepłem. Uczniowie mogli przekonać się, że osoba niepełnosprawna może, mimo wielu przeszkód,

funkcjonować w społeczeństwie zupełnie normalnie. Może skończyć studia, pracować, podróżować, cieszyć się życiem. Potrzebuje tylko wsparcia bliskich, przyjaciół. Dzieciaki z najmłodszych klas zainteresowały szczególnie przedmioty przyniesione przez panią Olę, które pomagają jej w codziennym życiu np. maszyny do pisania alfabetem brajla, specjalne tabliczki do nauki pisma, zegarek.

Pani Ola stwierdziła, że **nasza szkoła jest jej ulubioną** i że chętnie do nas zawsze przychodzi. A my możemy powiedzieć, że to **dla nas zaszczyt mieć takich przyjaciół**.

Edyta Chrzęst

Zagrajmy w badmintona!

W czwartek 24 marca naszą szkołę odwiedzili trenerzy badmintona działający w ramach **Pabianickiego Uczniowskiego Towarzystwa Sportowego ,,Korona".** Pod ich fachowym okiem uczniowie klas młodszych w czasie ćwiczeń wydolnościowych mogli popisać się sprawnością fizyczną. Na sali gimnastycznej wykonywali skoki w dal, biegi slalomem oraz grali w badmintona. Mogli również zobaczyć jak w tę, trochę zapomnianą, dyscyplinę sportową grają prawdziwi mistrzowie.

Spotkanie miało na celu popularyzację badmintona wśród uczniów i zmobilizowanie ich do takiej formy aktywności fizycznej. Tym bardziej cenne, że większość wolnego czasu dzieci spędzają głównie przed komputerem i niechętnie odrywają się od monitora. Wielu uczniów naszej szkoły otrzymało zaproszenia do udziału w sekcji badmintona. Szczególnymi umiejętnościami i sprawnością fizyczną wykazała się uczennica klasy I B Magdalena Solarczyk.

Mamy nadzieję, że Magda skorzysta z zaproszenia, będzie pilnie trenować, a w przyszłości reprezentować naszą szkołę w turniejach i cieszyć się z wielkich sportowych sukcesów! Przecież wszyscy wiemy, że trening czyni mistrza.

Ala Zieja

„Skąd się wziął zwyczaj topienia marzanny”, czyli pierwszaki witają wiosnę.

Jedną z podtrzymywanych do dziś tradycji jest topienie marzanny, które odbywało się w czwartą niedzielę Wielkiego Postu. Dla naszych przodków obyczaj ten związany był z odwiecznym rytmem wegetacyjnym. Wyrażał radość z nadchodzącej wiosny, która oznaczała odrodzenie się świata, przyrody, zapowiadała przyszłe plony, a więc dostatek. Marzanna – symbol zimy – to kukła o kobiecej postaci, ubrana w białe płócienne szaty, przystrojona koralami i wstążkami. Na wsiach marzannę obnoszono po wszystkich domach, po czym zdzierano z niej ubranie i rozrzucano je po polach. Następnie topiono ją w rzece, stawie, jeziorze lub po prostu w większej kałuży. Bywało, że kukłę podpalano i płonącą wrzucano do wody. Marzannę wyprowadzano ze wsi jedną drogą, drugą zaś wprowadzano tzw. maik - ozdobione wstążkami, koralikami i kwiatami zielone gałęzie symbolizujące wiosnę. W kolejnych stuleciach obrzęd ten nabierał coraz bardziej zabawowego charakteru. Dziś topienie marzanny jest przede wszystkim zabawą dzieci i młodzieży, odbywającą się 21 marca. Świętuje się wówczas dzień wiosny i… wagarowicza.

W tym roku uczniowie nie poszli jednak na wagary, bo to w gruncie rzeczy nudne jest ..., takie bezmyślne snucie się po ulicach miasta. Lepiej było przyjść do szkoły i wspólnie świętować pierwszy dzień wiosny. W klasie I B dzieci z wielką ochotą przystąpiły do wykonania marzanny. Trzeba przyznać, że była wyjątkowa, przede wszystkim dlatego, że ekologiczna. Tułów z ziemniaka, głowa z buraka, ręce z pietruszki, marchewkowe oczy i piękna spódnicy z liści z pora i plasterków rzodkiewki. Robiąc zimową kukłę, dzieci przypomniały sobie jak ważne dla zdrowia są witaminy, których mnóstwo jest w owocach i warzywach. Świadomość ekologiczna pierwszaków zrobiła na wszystkich wrażenie. Dzieci doskonale argumentowały, że topiąc w rzece marzannę ze sztucznych materiałów zaśmiecamy środowisko. Tradycja jednak to ważna rzecz, w pierwszy dzień wiosny trzeba utopić marzannę i w ten sposób zniszczyć symbol długiej, srogiej zimy. Dzieci z wielką radością to uczyniły: w szkolnej kuchni wrzuciły ją do wiadra z wodą, umyły, obrały i warzywna kukiełka ,, wnet zginęła w zupie”. Teraz zima nam już nie straszna, spokojnie czekamy na ciepłe, wiosenne dni, śpiew ptaków oraz kwitnące drzewa i kwiaty.

Ala Zieja

W czwartek 24 marca, dziennikarka z **gazety „Moje Miasto”** spotkała się z dziennikarzami naszej szkolnej gazetki internetowej: **Agatą Otto i Natalią Błońską. Pani Aneta Ludwisiak** pytała nas bardzo szczegółowo o gazetkę „<Piątka> na Piątkę”. Z zaangażowaniem opowiadałyśmy o pracy w redakcji naszego czasopisma, o swoich obowiązkach i oczywiście o comiesięcznych wywiadach. Panią Anetę zainteresował również konkurs ogłoszony

przez zespół dziennikarzy realizujących projekt „Junior Media”. Jako jedyna szkoła z Pabianic zgłosiliśmy marcowy numer naszego periodyku do konkursu „Junior w druku”, w którym profesjonalne jury oceniało szkolne periodyki. Gdy P. Dorota , nasz opiekun powiedziała, że zakwalifikowaliśmy się do grona finalistów, byliśmy bardzo ucieszeni i usatysfakcjonowani. Pani Aneta Ludwisiak pytała nas również o to, jak nauczyłyśmy się pisać tak dobre teksty. Z dużą satysfakcją w głosie odpowiedziałyśmy, że jesteśmy samoukami. W ubiegłym roku zostały ogłoszone warsztaty dziennikarskie, niestety nasza szkoła została o tym zawiadomiona zbyt późno i gdy pani Dorota chciała nas zapisać, nie było już miejsc. Podczas tego wywiadu usłyszałyśmy od naszego opiekuna , po raz pierwszy MNÓSTWO pochwał. Wracając do wywiadów musimy podkreślić, że nikt z naszych dotychczasowych gości, nigdy nam nie odmówił rozmowy, a nasze zaproszenia były przyjmowane miło i entuzjastycznie. Wizyta dziennikarki z „Mojego Miasta” była dla nas pewną odmianą, ponieważ tym razem, to my odpowiadałyśmy na pytania. To było bardzo miłe spotkanie, które pomogło nam zrozumieć, jak trudno udziela się wywiadu i odpowiada na niekiedy trudne pytania.

Agata Otto, klasa V c

Wycieczka szkolna

Dnia 6 kwietnia w środę odbyła się wycieczka do Łodzi klas IV a i IV b oraz dzieci ze szkolnej grupy teatralnej „Żak”. Sprzed szkoły wyjechaliśmy o 8.15 i udaliśmy się do Muzeum Papiernictwa w Łodzi. Mieliśmy okazję uczestniczyć w ciekawym wykładzie oraz wziąć udział w warsztatach papierniczych. Każdy z nas (oraz nasze Panie) czerpał papier, który jako pamiątkę zabrał sobie do domu.

Następnym punktem naszej wycieczki była Palmiarnia. Wszyscy poczuli się przez godzinę jakby byli w innej strefie klimatycznej. Podziwialiśmy wspaniałe, egzotyczne rośliny oraz wystawę motyli.

Następnie odbyliśmy krótki spacer po Manufakturze. Tam pan przewodnik bardzo ciekawie opowiadał historię zabudowań, stanowiących pierwotnie kompleksy fabryczne Izraela Poznańskiego.

Ostatnim punktem naszej wyprawy było zwiedzanie Muzeum Sztuki Współczesnej, gdzie odbyliśmy bardzo ciekawą lekcję o tym, jak patrzeć na współczesną sztukę. Zmęczeni, ale pełni wrażeń wróciliśmy do szkoły około 16.30. To była bardzo ciekawa i kształcąca wycieczka.

Ala Lis i Justyna Rajska - klasa IV b

Dzień Talentów w Szkole Podstawowej nr 5 w Pabianicach

W dniu 21.03.11 r. po raz pierwszy w naszej szkole odbył się Dzień Talentów w ramach ogólnopolskiego roku odkrywania talentów, który ma podkreślać znaczenie uczenia się z pasją i zainteresowaniem .

W tym dniu uczniowie z kl. IV-VI prezentowali swoje uzdolnienia poznawcze, artystyczne lub sportowe w dowolnej formie. (np. aranżacja układu tanecznego, fragment utworu zaśpiewanego lub zagranego na instrumencie, pokaz umiejętności sportowych z zachowaniem bhp, recytacja fragmentu utworu, fragment scenki i inne)

Myślę, że to spotkanie na długo pozostanie w pamięci naszych uczniów. Planujemy tego typu imprezę na stałe umieścić w harmonogramie uroczystości szkolnych.

Małgorzata Wójtowicz-Kuna,
opiekun Samorządu Uczniowskiego

W dniu 25 marca do naszej szkoły zawitały dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 5. Przedszkolaki przyszły obejrzeć szkołę, w której po wakacjach będą się uczyły. Zwiedziły niektóre klasy, salę gimnastyczną, bibliotekę, a także świetlicę.

Tutaj dzieci czuły się wyjątkowo dobrze. Miały okazję obejrzeć wszystkie cztery salki jakimi dysponuje świetlica. Nasi mali goście mogli pobawić się zabawkami i pomocami, w jakie ostatnio została ona wyposażona w ramach rządowego **projektu „Radosna szkoła”**.

Największym zainteresowaniem cieszyły się edukacyjne gry planszowe, klocki i mozaiki.

Mamy nadzieję, że miejsce to przypadło dzieciom do gustu.

Do zobaczenia we wrześniu!

Wychowawczynie świetlicy.

„Zielono mi”

W naszej szkole od lat realizowane są różne działania ekologiczne. Mają one formy zarówno przekazu treści ekologicznych jak i działań praktycznych. Organizowane są różne konkursy sprawdzające wiedzę uczniów i umożliwiające ich rywalizację. Wśród najważniejszych można wyróżnić:

- konkurs wiedzy ekologicznej dla klas 4-6
- „Parkiada” - konkurs na temat Parków Narodowych, w których poszczególne klasy przygotowały informacje, plakaty oraz scenki na temat wybranego Parku Narodowego

Wśród działań praktycznych organizowane są rajdy ekologiczne zarówno piesze jak i rowerowe, sprzątanie świata, zbiórka makulatury i innych odpadów nadających się do segregacji oraz pomoc zwierzętom ze schroniska, działania ratujące roślin, sadzenie drzew. W naszej pamięci szczególnie miejsce zajął konkurs Śmiecio-Sztuka, w którym dzieci z odpadów wykonywali różne pożyteczne rzeczy.

Od lat pracujemy z Terenowym Ośrodkiem Edukacji Ekologicznej oraz firmą Eko-Region zajmującą się zbiórką odpadów na terenie naszego miasta. W ramach tej współpracy byliśmy współorganizatorami Dni Ekologii, zbiórką odpadów, seminariów i rajdów ekologicznych na terenie miasta.

Agata i Natalka, klasa V c

GALERIA PRAC - z klas V

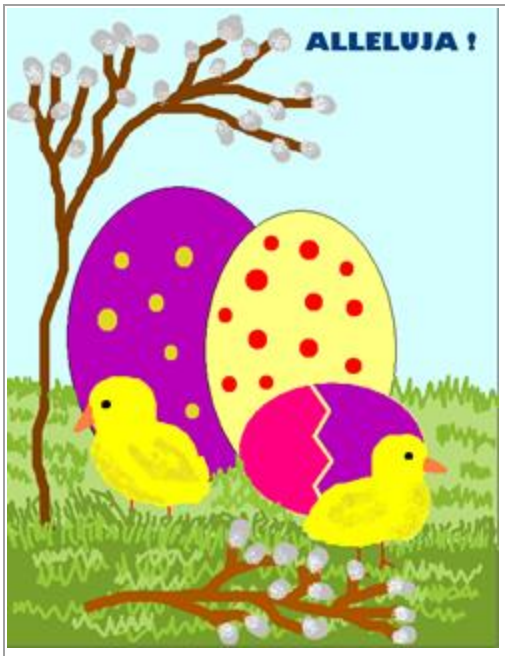

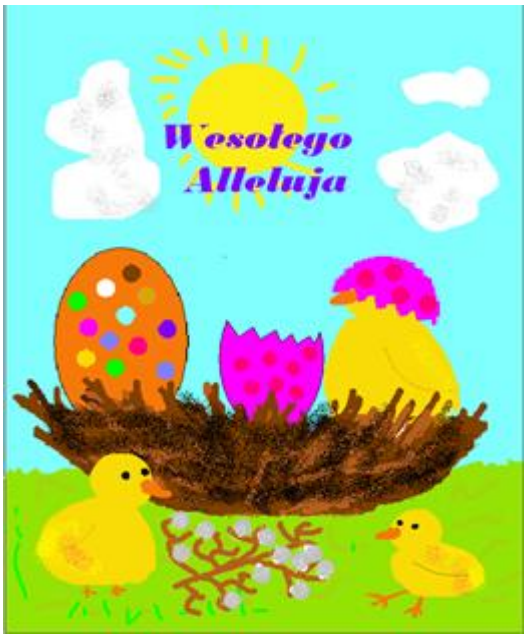

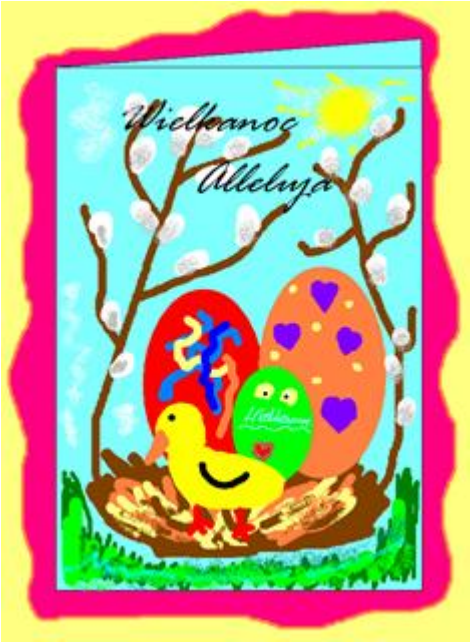

Czy wiesz, że...?

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednim wydaniu gazetki, z okazji 50 rocznicy pierwszego lotu Jurija Gagarina poza ziemską atmosferę, kilka „kosmicznych ciekawostek”. Wystarczy w pogodny wieczór popatrzeć na upstrzone malutkimi światełkami niebo, by uświadomić sobie, jaką kruszyną wobec ogromu kosmicznych odległości jest Ziemia i my, jej mieszkańcy. Nasze ziemskie miary nie są w stanie ogarnąć jego wielkości, mówimy więc o nieskończoności Wszechświata.

Jeśli poruszalibyśmy się samochodem z prędkością bolidu F1 (np. ok. 300km/ godz.), wydawałoby się to wręcz przerażająco szybko. My, normalni śmiertelnicy, raczej nie mamy szansy, by zasiąść w kokpicie na miejscu Roberta Kubicy, więc to, co dalej, wymaga sporej wyobraźni.

Gdyby ten pojazd jakimś cudem mógł pokonać odległość z Ziemi do Księżyca, jego podróż trwałaby… 1281 godzin, czyli prawie dwa miesiące. Światło porusza się z prędkością niemal 300 milionów metrów na sekundę (!!!), tj. ok. tysiąca razy szybciej. Oznacza to, że gdyby bolid F1 i promień światła „wystartowały" w tym samym ułamku sekundy z Ziemi, to zwycięzca (oczywiście, światło) byłby na Księżycu po 1,3 sekundy. Promień Słońca dociera do Ziemi po 8 minutach i 20 sekundach. A od najbliższej gwiazdy, jaką jest Proxima Centauri, nasze Słońce dzieli odległość 270 000 razy większa niż odległość do Ziemi. Przy obliczaniu tych odległości i prędkości nie wystarczają już ziemskie miary, zera nie mieszczą się na wyświetlaczu kalkulatora, więc naukowcy przyjęli inną jednostkę odległości – rok świetlny. Jest ona równa odległości, jaką pokonuje światło w ciągu jednego roku kalendarzowego. I tu już naprawdę potrzebna jest niezwykła wyobraźnia przestrzenna, żeby uzmysłowić sobie, że np. najdalsza zaobserwowana galaktyka (układ gwiazd) jest oddalona od nas o… 13 miliardów lat świetlnych, a średnica Wszechświata, który daje się zaobserwować z Ziemi wynosi… 93 mld lat świetlnych.

Na koniec pytania - zagadki:

1. jak długo musiałby „jechać" bolid Roberta Kubicy z Ziemi na Słońce z podaną wyżej prędkością, przyjmując średnią odległość do naszej gwiazdy ok. 150 mln km?

2. Ile razy dłużej musiałby ten bolid „jechać" na Proxima Centauri?

Rozwiązania można składać w podpisanej kopercie*) u redaktora opiekuna gazetki, p. Doroty Olejnik, a wśród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy trzy upominki.

**) konkurs dla uczniów SP5*

Jerzy Kaczmarek

Redakcja poleca

W tym miesiącu spytaliśmy panią **Urszulę Bodył**, naszą najlepszą panią pedagog oraz pana **Dariusza Sautera**, nauczyciela informatyki i techniki, o to, jakie książki polecają do przeczytania dla młodych czytelników.

Pani Urszula Bodył: *polecam książki profilaktyczne typu „Dręczyciel w klasie" , „Słup Soli" , „Śmierdzący Ser", a z książek, które kształtują wrażliwość i otwartość dla drugiego człowieka polecam książkę „Kosmita". Bardzo lubię czytać książki psychologiczne, jak np. „O sztuce słuchania" , „O sztuce miłości" Ericha Fromma. Z takich do poduszki polecam książki Paullo Coelho np. „Piąta góra". Książka, od której nie mogłam się oderwać była „Miłość w czasach zarazy" Gabriela Garcia Marqueza.*

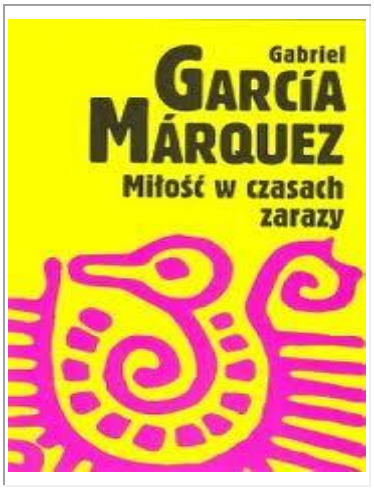

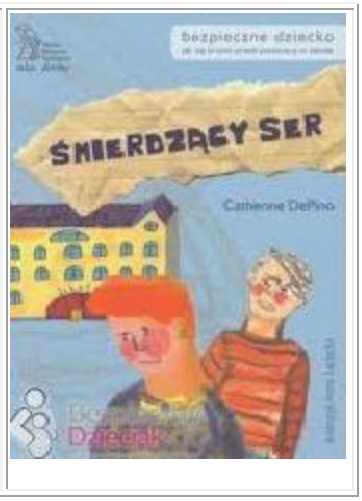

Pan Dariusz Sauter: *polecam serię 10 tomów przygód wędrowca zwanego Pendragonem autorstwa D. J. MacHale. Opowiadają one o próbie ratowania różnych światów przez pewnego chłopca. Również polecam serię Harrego Pottera, składa się ona z 7 tomów. Opowiadają one o przygodach chłopca w Szkole Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie. Bardzo lubię książki wojenne jak np. „ Sprawa Honoru" , „Tylko dla orłów" , „Działa Navarony" , „Okręt"…*

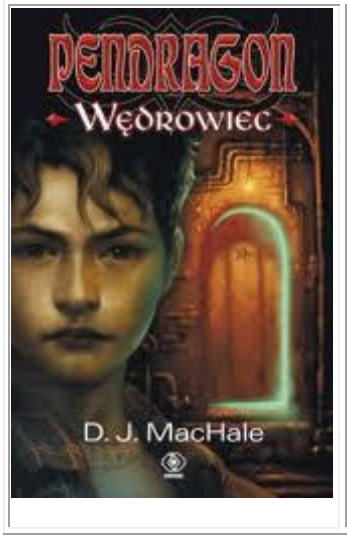

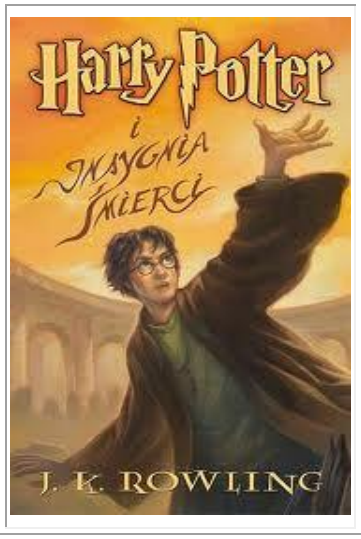

Gazetkę „"Piątka" na piątkę" redaguje zespół w składzie:
- mgr Dorota Olejnik – redaktor naczelny, opiekun zespołu uczniów:
- Natalia Błońska, Agata Otto (klasa V c)
- Sławomir Bonczał, Andrzej Borzyński (klasa IV a)
- „Świetliczaki" pod opieką mgr Ewy Owsik
- stała współpraca:
- mgr Paulina Dziubczyk
- mgr Dorota Stolińska
- mgr Dariusz Sauter
- mgr Jerzy Kaczmarek
oraz gościnnie:
- uczniowie, jako autorzy relacji z wycieczek, zawodów itp.
- nauczyciele, jako realizatorzy harmonogramu imprez i uroczystości klasowych i szkolnych.